

**Oświadczenie złożone
przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego
na 65. posiedzeniu Senatu
w dniu 17 listopada 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wyjaśnienie moim zdaniem niepotrzebnego narażenia przez sąd na koszty poszkodowanej mieszkanki Białej Rawskiej. Otóż w sprawie o podpalenie prowadzono w Prokuraturze Rejonowej w Rawie Mazowieckiej śledztwo, w którym ustalono podejrzanego i skierowano do sądu akt oskarżenia z art. 288 §1 k.k. dotyczący zniszczenia mienia poprzez podpalenie. W związku z tym, iż sprawca w momencie popełnienia czynu był nieletni, sprawę skierowano do dalszego prowadzenia Sądowi Rejonowemu w Rawie Mazowieckiej, Wydziałowi Rodzinnemu i Nieletnich.

Niestety, pomimo że sprawcę ustalono, poszkodowanej nie zasądzono żadnego odszkodowania za stratę mienia. Poszkodowana samodzielnie musiała sprawę skierować do wydziału cywilnego. Sprawa ta została oddalona, bowiem wnioskodawczyni, tj. poszkodowana, nie usunęła braków formalnych w pozwie oraz nie uiściła należnej opłaty sądowej w kwocie 3 tysięcy zł. Poszkodowana nie wywiązała się z tych czynności, gdyż nie stać jej było na dokonanie takiej opłaty. Nie była także w stanie sama usunąć braków formalnych w pozwie, a skorzystać z pomocy adwokata nie mogła ze względu na problemy finansowe. Poszkodowana prowadzi gospodarstwo rolne, a w pożarze stodoły straciła wszystkie plony (zboże i słomę), co uniemożliwiło jej prowadzenie hodowli zwierząt. Straciła także maszyny rolnicze przechowywane w stodole. Niestety, ubezpieczenie nie obejmowało mienia ruchomego, więc wypłacone odszkodowanie dotyczyło jedynie budynku.

Panie Ministrze, proszę o wyjaśnienie, czy w takich sprawach, kiedy wiadomo, że poszkodowana osoba będzie miała problemy finansowe, stąd też nie będzie mogła skorzystać z fachowej pomocy prawnej i merytorycznej by opracować pozew, nie powinno się od razu zasądzać odszkodowania, podczas postępowania karnego, kiedy ustalono sprawcę. Co decyduje o rozłączeniu takich spraw? Przecież wiadomo, iż poszkodowana osoba w pierwszej kolejności będzie chciała zabezpieczyć pogorzeliśko i ratować to, co jest możliwe do ocalenia, a nie tracić czas i pieniądze na sprawy cywilne o odszkodowanie.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski